Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 1150 Mk.
Z odnoszeniem do domu 1300 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 1450 Mk.
Zagranicą 2800 Mk.

Cena pojed. egzemplarza 60 Mk.

CENA 60 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 300., w tekście m. 250
Nekrologi 300 mk. zwyczajne 150 mk.

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł

№ 248 (7287). Wtorek, dnia 31 Października 1922 r. Rok XXX

TELEGRAMY.

O udział duchowieństwa w wyborach

WARSZAWA 30. „Kurjer Polski" zamieszcza wywiad z nuncjuszem papieskim w Polsce mgr. Lorenzo Lauri w sprawie udziału duchowieństwa w wyborach, nie chcąc podawać bez sprawdzenia krążącej pogłoski, jakoby Papież zabronił arcybiskupowi Teodorowiczowi i biskupowi Sapieże kandydować przy obecnych wyborach.

Mgr. Lorenzo Lauri na pytanie współpr. „Kur Pol." oświadczył co następuje:

— Zakaz taki byłby zupełnie zbyteczny, albowiem dekret papieski z 25 kwietnia 1922 r. zabrania wogóle kardynałom, arcybiskupom lub biskupom wszystkich krajów kandydowania do senatu chybaby byli wirylistami. Na liście kandydatów z wyboru nazwiska ich figurować nie mogą.

— A do Sejmu?

— Trudno przypuścić, aby wyżsi dostojnicy kościelni kandydowali do izby niższej. Dlatego dekret mówi tylko o senacie.

— Jednak arcyb. Teodorowicz był posłem w naszym Sejmie...

— Gdy niema izby wyższej, jedyną istniejącą przyrównywa się do niej.

— Czem należy tłómaczyć zakaz, zawarty w dekrecie z 25 kwietnia?

— Przedewszystkiem tem, że ilość głosów, otrzymana przez kandydatów duchownych rozmaitych stopni, mogłaby się nie zgadzać z hierarchją.

— Czy duchowieństwo niższych stopni nie jest skrępowane żadnemi zakazami w tej dziedzinie?

— Owszem, o tyle, że muszą mieć pozwolenie właściwego biskupa, aby uzyskać bierne prawo wyborcze. — Biskupom zaś poleca się wydawać takie zezwolenia tylko z wielką ogłędnością i zbytniomi nie szafować. Analogiczne pozwolenia biskupom, arcybiskupom i kardynałom może udzielać tylko Ojciec Święty.

— A czynne prawo wyborcze posiada duchowieństwo chyba bez żadnych zastrzeżeń?

— Oczywiście. Duchowni mają zarówno głosu jak i agitacji wyborczej, narówni ze swymi współobywatelami. I tylko, jeśli chodzi o metody agitacji, nie wolno im ani na chwilę zapominać że są duchownymi.

W sprawie nabywania ziemi przez urzędników państwowych

WARSZAWA 20. Okręgowe urzędy ziemskie mające poważne wątpliwości co do sposobu załatwiania podań urzędników panstwowych o nabycie ziemi z majątków parcelowanych lub też ośrodków, zwracają się przeważnie w każdym wypadku do Głównego urzędu Ziemskiego z prośba o opinje i wskazówki.

W celu uniknięcia korespondencji w tych sprawach, wymagającej dużo czasu i opóźniającej samo załatwienie, Główny Urząd Ziemski wyjaśnił, że podanie traktować analogicznie z podaniami pozostałych kandydatów.

Ponadto przy kwalifikowaniu urzędników państwowych na nabywców ośrodków — zajmowane przez nich stanowiska służbowe nie mogą odgrywać jakiejkolwiek roli, jak również nie mogą być brane pod uwagę względy służbowe; przeciwnie—przy kwalifikowaniu urzędników państwowych należy większe stawiać wymagania w stosunku do nich, aby nie narazić urzędu na możliwość zarzutów ze strony innych kandydatów.

Do podań urzędników panstwowych winny być dołączone świadectwa, stwierdzające przytoczone w podaniach dane, jak również zobowiązanie patenta do prowadzenia osobiście gospodarstwa w razie przyznania ośrodka.

Faszyści przeciw Rzymowi

WIEDEN „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Medjolanu: Wobec tego, że faszyści w Pizie zarżądzili ogólną mobilizację i przygotowują się do pochódu na Rzym, oddano pieczę nad bezpieczeństwem publicznem w Rzymie władzom wojskowym, które poczyniły rozległe przygotowania. Na wielu placach ustawione są oddziały wojskowe z karabinami maszynowymi.

Wczesna zima w Polsce

KRAKOW Od wczarajszego południa pada tutaj ogromny śnieg. Całe miasto jest pokryte grubą szatą śnieżną.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech

RZYM. Gabinet de Facty na ostatniem posiedzeniu, które się odbyło w nocy, postanowił podać się do dymisji. Decyzja gabinetu spowodowana została ultimatum faszystów, grożącem zbrojnem opanowaniem Rzymu.

Nowa akcyza na cukier

WARSZAWA. Uchwała powzęta przez Radę ministrów podwyższająca akcyzę na cukier z 200 mk. na kilogr. do 300 mk. została już przez prezydjum rady oddana do redakcji dziennika ustaw

Przepis o nowej akcyzie ogłoszony zostanie zapewne ostatniego miesiąca z terminem obowiązującym z dniem ogłoszenia.

Możliwy strejk

WARSZAWA 29 Wczoraj przed poł., jako w dniu ostatecznego terminu postawionego przez urzędników municypalnych, zwróciła się delegacja urzędnicza do Prezydjum Magistratu z prośbą o odpowiedź na żądania przedłożone w dniu 21 b. m. Delegację przyjął p. Wice-prezydent Jabłoński w zastępstwie nieobecnego prezydenta Nowodworskiego i oświadczył, że Magistrat nie mógł do dziś załatwić tej sprawy, lecz zajmie się nią w dniach najbliższych.

Delegacja urzędników oświadczyła, że brak odpowiedzi na żądania swego czasu przedłożone uważa za odmowę i ogół pracowników wyciągnie z tego konsekwencje.

Od p. wiceprez. Jabłońskiego udała się delegacja do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej którego interwencja w dniu dzisiejszym może jedynie zapobiec wybuchowi strajku urzędników miejskich.

Delegację urzędników miejskich przyjął o godz. 1-szej w Min. Pracy i Op. Sp. naczelnik wydziału, p. Ulanowski i rozpatrzywszy przebieg całego zatargu, przyrzekł natychmiastowe pośrednictwo między urzędnikami a Magistratem.

Urzędnicy oświadczyli, że o ile do poniedziałku do godz. 12-ej w poł. spór nie zostanie załatwiony, prace biurowe zostaną wstrzymane.

Zamordowanie prezesa zarządu powiatowego stron. P. S. L. „Piast“

KRAKOW. Antoni Berezowski, kierownik szkoły w Wyszkowie powiat Zaleszczycki, prezes zarządu powiatowego PSL. „Piat“ kandydat do Sejmu został zamordowany przez niewykrytych sprawców.

Zmarły pozostawił żonę i czworo dzieci. Warszawski zarząd PSL. po otrzymaniu tej wiadomości zakomunikował ją władzom centralnym do wdrożenia potrzebnych zarządzeń. Przypuszczają iż mord pozostaje w związku z akcją wyborzą

Aresztowanie komunistów w Krakowie

KRAKOW. Organa policji aresztowały w Krakowie kilku działaczy komunistycznych, którzy pod płaszczykiem organizacji związku proletarjatu miast i wsi rozwijali swoją działalność tak w w Krakowie, jak również w Zagłębiu Chrzanowskiem, Jaśle i Nowym Sączu. W ręce policji wpadli: Paweł Sierankiewicz, Józef Dyja, Feliks Zagojski, Juljan Zbroja, Bernard Rozenbaum oraz dwaj wysłannicy z Warszawy—Józef Nowakowski i Wincenty Przewoźniak. W mieszkaniach komunistów znaleziono wielką ilość broszur i odezw bolszewickich.

Kronika Wyborcza

Najbliższy program naszych ciał ustawodawczych.

Wybory do Sejmu odbędą się, jak wiadomo 5, do Senatu zaś 12 listopada. Wedle art. 25 konstytucji Sejm będzie zwołany na pierwsze posiedzenię w 3ci wtorek po dniu wyboru, czyli na dzień 21 listopada. Ponieważ wedle art. 37 przepis art. 25 stosuje się odpowiednio także do Senatu przeto Senat zejdzię się dopiero w tydzień po Sejmie, tj. 28 listopada. Ponieważ dalej wówczas zakończy się okres urzędowania N Naczelnika Państwa, przeto w myśl analogji art. 41, Sejm i Senat połączy się natychmiast na zaproszenie Marszałka Sejmu i pod jego przewodnictwem celem wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. Dalszym punktem programu ciał ustawodawczych będzie wybór członków Trybunału Stanu, którego wedle art. 64, dokonać musi Sejm i Senat natychmiast po ukonstytuowaniu się.

Przygoda Okonia w Izbicy.

W ostatnią niedzielę, osławiony Okoń wybrał się na wiec przedwyborczy, zorganizowany przez zwolenników jego w Izbicy pow. Kolskiego.

Gdy jednak rozpoczął przemówienie, jak zwykle pełne ordynarnych wymysłów i obelg, pod adresem przeciwników politycznych, wywołał jedynie wybuchy wesołości wśród zebranych.

Widząc tak nieprzychylny dla siebie nastrój, mówca opuścił trybunę, słuchacze zaś rozpoczęli rzucać nań zgniłemi pomidorami, jajami, jabłkami itp.

Dostała się też Okoniowi kilka zasłużonych szturchańców. Dopiero bojówka „okonjowców“ nadbiegłszy z sąsiedniej wsi, uratowała swego patrona.

Inteligencja a wybory.

Gdy państwu zagraża niebezpieczeństwo, gdy wróg stoi u wrót kraju—należy bić w dzwon trwogi Krwawo bowiem zemścić się może opieszałość. Jeżeli jednak alarm ten zamiast jednoczyć szeregi, sieje w nich popłoch i zamieszanie, nie wolno biernie przypatrywać się widowisku chaosu. Należy między bezładne szeregi rzucać hasło porządku i czynem porządek ten i karność przywrócić.

Rzeczypospolitej nie grozi wróg zewnętrzny. A jednak ze wszystkich stron biją dzwony alarmowe; w ordynki bojowe stoją szeregi narodu, ogarnia je jednak chaos zamieszania, bo z jarmarcznym wrzaskiem kłócą się ze sobą hasła bojowe. Idźcie na prawo!“ Idźcie na lewo!“ Zbawieniem Rzeczypospolitej jest prawica“. Zguba Rzeczypospolitej jest reakcyjna prawica, tylko lewica jest uosobieniem postępu“. Kalumnje, ryki, teror omal fizyczny dzielnie sekunduje tej akcji bojowej „uporządkować“ szeregi społeczeństwa.

Tym razem nie zagraża Polsce wróg zewnętrzny. Zagraża wróg gorszy, któremu na imię chaos i destrukcja, warcholstwo i partyjnictwo. Dzień 5 listopada dzień wyborów ma zadecydować o tem, czy Polska uzyska wreszcie sejm, umiejący budować państwo czy też dalej jak dotychczas sejm dbający o interesy partji lub hegemonję poszczególnych klas.

Mackami 22 list państwowych omotać chce Polskę chaos partyjnictwa. Dla tem niezawodniejszego zdezorjentowania społeczeństwa, zmobilizowano wszystkie najszersze hasła i z cynicznym tupetem wywieszono je na sztandarach partyjnych, licząc iż naiwne społeczeństwo uchyli głowy przed majestatem wielkich zewów i nie pozna się, iż frymarczą niemi — handlarze mandatów.

Związek chrześcijańskiej jedności narodowej „Chjena“ zagarnął w arendę patrjotyzm, na szydłe partyjnym wywiesił on hasło „Bóg i ojczyzna“ i wara komu innemu naruszać tego monopolu „Lewica“ zabrała w pacht hasło „postępu“ Unja państwowo narodowa—obdarzyła siebie przywilejem „twórczo państwowej myśli itd.

Szyldy są piękne. Gorzej jest jednak za kulisami najpotworniej zaś będzie w nowym sejmie gdy z jarmarczną wrzawą wejdą do niego ci, potrjotyczni“, „postępowi“ twórczo—myślący“ zbawiciele Rzeczypospolitej.

Można im już dziś wierzyć na słowo, iż całą swą energję poświęcą na zaduszenie przeciwników. O ile jednnak społeczeństwo nie chce dopuścić do tryumfu tej obłudnej demagogji partyjnej musi dziś póki czas jeszcze—otrzeźwić. Nie tylko jednak otrzeźwieć, zdobyć się musi ono na inicjatywę czynu. Z odmętów partyjnictwa i warcholstwa, które zgubiło i dawną Rzeczypospolitę wyzwolić może Polskę tylko energiczne ważki głosem rozporządzające hasło umiarkowania i porozumienia. Hasłem tem przestrzegał Polskę w przeddzień upadku proroczy Skarga, dziś podejmuje je stan, który i w dawnej Rzeczypospolitej był najspoistrzym węgłem chylącego się gmachu państwowego —mieszczanstwo.

Mieszczaństwo, które wie, że dobrobyt zawdzięcza się ładowi i pracy, pragnie dziś tem hasłem umiarkowania ukoić rozhukane partyjnictwo. Nie dla własnej kastowej wygody lecz w interesie ładu i praworządności staje ono dziś pod znakiem „centrum“ wierząc iż dość już dzikich skrajności rujnujących kraj i państwo, hamujących rozwój i opóźniających rzetelny postęp. Mieszczaństwo nie spełni jednak tej misji swojej bez poparcia inteligencji.

Inteligencja polska, która w najgorszych okresach niewoli zaborczej umiała służyć idei narodowej dziś musi podać rękę mieszczaństwu i głosem swoim zaważyć na szali. Łączy jednak inteligencje z mieszczaństwem nie tylko wspólność tego jednego. dla dobra Rzeczypospolitej nieodzownego celu. Pomódź musi óna nie tylko postulatowi umiarkowania, bez którego i nadal nie będzie ładu i pracy twórczej; inteligencja pomódz musi i sobie, gdyż coraz trudniej walczy ona o byt i słania się pod naporem mrocznych, podstawy tego bytu przeżerających trosk.

Inteligencja polska, której lwia część żyje i pracuje w ośrodkach miejskich, musi pójść pod sztandarem tego stronnictwa, które przedewszystkiem kieruje się niekłamaną troską o los i rozwój miast oraz

zaludniającego go ogółu pracowników gospodarczych i umysłowych. Inteligencja polska tysiącem nici złączona jest z bytem i losem tych miast. Gdy miasta rozwijają się, gdy mają one zapewnione warunki prawidłowego bytu i rozkwitu, rola inteligencji wzrasta i poprawia się jej ekonomiczna sytuacja i odwrotnie, gdy miasta ubożeją, gdy wskutek zaniedbania i jednostronnego przeciążenia podatkowego wydziera się im warunki tej normalnej egzystencji, siłą faktu upada i inteligencja. Miasto jest podłożem bytu inteligencji, bez zdrowo rozwiniętych, odpornych miast—inteligencja polska nie może istnieć ani rozwijać się normalnie. Między inteligencją a mieszczaństwem jest tyle interesów wspólnych, wyrastających z faktu współżycia na tem samem podłożu jakiem jest miasta, że najskrajniejszy nawet seperatysta i łkastowiec inteligencki przyznać musi, że tylko sojusz inteligencji z mieszczaństwem ocalić może Polskę przed hegemonja tych klas, które nie mając żadnego organicznego związku z miastem, ż jego kulturą i inteligencją, nie tylko nie posiadają żadnego zrozumienia dla jego interesów i ogólno narodowego znaczenia — ale przeciwnie płoną ku miastom i inteligencji ogniem niezdrowej nienawiści.

Inteligencja nie jest zwartą klasą i nie może jako taka pod własną egidą pość do wyborów, bo rozstrzeli, zmarnuje swe głosy. Musi ona pojść z mieszczaństwem, bo ten sojusz żarówno pod względem gospodarczo społecznych jej interesów jak i ogólno—narodowego poczucia jest najnaturalniejszy. Musi zaś pójść tembardziej, że czas żerwać w Rzeczypospolitej z systemem anomalji gospodarczych i podatkowych, doprowadzających do tego, że budżet państwa się opiera na barkach miast gdy wieś umiała wymusić dla siebie przywilej „swobód" podatkowych. Nie wolno zapominać że budżet ten coraz bardziej słania się pod brzemieniem katastrofalnego deficytu; a przecież budżet ten, o ile oparłoby go się na racjonalnych, podatkach, wykorzystujących siłę podatkową ziemi rolnej, umożliwia przyspieszenie dzieła reformy walutowej:: tego podstawowego warunku gospodarczego odrodzenia państwa. Uzdrowienie budżetu umożliwiłoby jednak i poprawę bytu tych szerokich rzesz inteligencji, które dziś zapełniają kadry urzędnicże. Dopóki jednak miasta nie zdobędą w sejmie nalezy tego głosu, państwo dusić się będzie w objęciacsh deficytu, którego konsekwencją jest między innemi ten fakt, że urzędnik jest dzisiaj wynagradzany tak nędznie, że toczyć musi żywot parjasa!.

Miasta polskie chylą się ku upadkowi, mieszczaństwo polskie traci odporność, inteligencja zaś, ta ostoja i dźwignia myśli wielkiej misji wychowawczo umysłowej, gdyż warunki jej materjalnej egzystencji są chore i pogarszają się z dnia na dzień..

Nowy sejm uzdrowić powinien nie tylko gospodarczą sytuację państwa ale wbić ostatecznie pale pod gmach zdrowego życia społecznego, umożliwiającego wszystkim stanom normalny byt i rozwój.

Ideologję walki, mądrości dzikiego ścierania się partyjnego przeciwstawiamy hasło umiarkowania i porozumienia. Zwyciężyć powinna nie prawica lub lewica, nie ta czy owa skrajnym egoizmem kierująca się klasa lub partja, lecz interes zbiorowości, żywotna potrzeba skoordynowania wszystkich sił twórczych na platformie centrowej w imię potrzeb zdrowej, potężnej. z gospodarczych i społecznych fermentów oczyszczonej Rzeczypospolitej. Ten interes zbiorowości wymaga jednak, by w sejmie i Rzeczypospolitej doszły do ważkiego głosu te ostoje inicjatywy, pracy gospodarczej, kultury i postępu, jakiemi są miasta. Inteligencja polska, która umiała złożyć narodowi tylokrotnie daninę ofiar i krwi, dziś stanąć musi jeszcze raż do boju, do boju który ocalić może Polskę przed chaosem dalszych walk, prawidłowo uporządkować szeregi społecznego i pod hasłem umiarkowania zjednoczyć je dla wspólnej wytężonej pracy dla dobra tej zbiorowości, której na imię nie partja lecz gospodarczo i kulturalnie odrodzona Rzeczpospolita!

Dr. S.

Plakat wyborczy.

Od kilku dni mury i parkany naszego miasta „upiększa" plakat Ch. J. Nar., przedstawiający obrazowo, jak to różne PPS-y, NPR-y, Wyzwoleńcy, Komuniści i inne żydy pędzą naród w przepaść.

Plakat ten naturalnie jest obliczony na efekt i ma oddziaływać uświadamiająco na bezkrytyczne tłumy. Jeśli jednak w tłumie znajdą się jednostki nieco głębiej myślące, to plakat ten może wywołać wręcz przeciwny skutek, aniżeli ten, na jaki jest zakreślony, a mianowicie może wpłyąć chłodząco na wielu zwolenników 8-ki. Bo plakat ten można tłomaczyć i w ten sposób, że 8-ka rozpęta i podnieci do walki różnych PPS, NPR., Wyzwoleńców, Komunistów i innych żydów, którzy, połączywszy swe siły, wpędza naród bezbronny, naród bezkrytyczny, naród bierny, naród nieskonsolidowany w przepaść. Konsekwencja prosta: niech lepiej 8-ka nie wywołuje wilka z lasu, niech śpi licho, niech PPS, NPR itd. gryzą się pomiędzy sobą, a my swą papierową bojowniczością nie, podniecajmy ich do wspólnej przeciw nam akcji, a raczej starajmy się łagodzić przeciwieństwa, łagodzić stronnictwa. Lejmy raczej oliwę na wzburzone fale, aniżei dolewajmy oliwy do i tak już silnego ognia. Lepsza bowiem słomiana zgoda, niż złota wojna, której wyniki zawsze są niewiadome.

X.

KRONIKA.

MILJONOWKA.

W sobotę po południu w lokalu Pożyczek państw. odbyło się ciągnienie 105 miljonówki. Z koła wyszedł numer: 3,313.022 PKO w Warszawie.

— ZE SPRAW HANDLOWYCH.

Znana i najstarsza w Kaliszu firma p. W. Biskupskiego w Starym Rynku w tych dniach powiększyła swój skład win i towarów kolonjalnych. P. Biskupski objął przedstawicielstwo wielkiej fabryki warszawskiej cukrów firmy Biskupskiego. W Starym Rynku również w domu własnym odbudowanym po spaleniu przez niemców otworzył ponownie skład detaliczny znany w Kaliszu właściciel fabryki mydła p. Jan Kindler.

Obydwie te placówki polskie znajdujące się w nadzwyczaj estetycznych lokalach zasługują ze wszechmiar na poparcia, zwłaszcza, że obydwaj ich właściciele padli w sierpniu 1914 r. ofiarą barbarzyństwa niemieckiego.

— ODBUDOWA DWORCA KALISKIEGO.

Dowiadujemy się, że Dyrekcja Państwowa Polskich kolei żelaznych przystępuje z wiosną przyszłego roku do odbudowy dworca Kaliskiego. Plany przebudowy już są gotowe. Wiadomość ta ucieszy Kaliszan, gdyż dworzec kaliski jest jedynym, zdaje się, na terenie dyrekcji, który po spaleniu przez uciekających moskali nie został odbudowany lecz tylko prowizorycznie pokryty dachem i częściowo pomalowany wewnątrz.

— Z AURY.

Wieczorem 28 bm. spadł dość obfity śnieg, który przeleżał i nazajutrz. W niedzielę mieliśmy dość silny przymrozek przy pięknej pogodzie słonecznej.

— NA CMENTARZ POLSKICH BOHATEROW. W poniedziałek, 30-go, wtorek 31-go b. m. i środę 1-go listopada odbędzie się w naszym mieście urządzona przez Kaliski komitet żałobnego Krzyża zbiórka na ogrodzenie cmentarza Majkowskiego i fundusz na utrzymanie grobów bohaterów. Nalepki na okna są do nabycia w cukierniach, restauracjach i księgarni p. Skąpskiego. Nie wątpimy, że zbiórka ta znajdzie poparcie w szerokich kołach Kalisza.

— „OAZA".

„Ivonne de, Lorme" (Reputation). Po wielu staraniach udało się dyrekcji kinoteatru „Oaza" wystawić na swoim ekranie ten obraz. Wogóle dramatów życiowych jest bardzo dużo, choć nie wiele z nich zasługuję na uwagę publiczności, ale ten obraz każdy winien go zobaczyć. Dramat ten wyświetlany w 7-miu olbrzymich częściach, przedstawia osobę, która kocha i stara się być kochaną, a jednak jest zdradzoną. W roli tytułowej znana artystka „Dziewica ze Sztambułu" Priscylla Dean.

Ten sam obraz był w swoim czasie wyświetlany w Warszawie w kinoteatrze „Apolo" przy 87 tysięcach wydzów.

Nie wątpimy, że i Kalisz ma pewien gust artystyczny i przyjdzie podziwiać wspaniałą grę artystów. Muzyka ściśle zastosowana do obrazu. Sala dobrze ogrzana.

— GROZNY POZAR.

Dziś o godz. 8-ej rano przy ulicy Nowej Nr. 12 w domu p. Jerchla wybuchł nagłe pożar. Przyczyną powstania pożaru było zapalenie się ropy naftowej od znajdującego się tam motoru fabrycznego. Pożar wybuchł na parterze i objął w pierwszym rzędzie klatkę schodową; fakt ten wywołał niezwykłą panikę wśród mieszkańców domu. Brak zimnej krwi popychał niektórych do wyskakiwania z okien pierwszego piętra, inni znów rzucali się z obłąkaną szybkością poprzez obłoki dymu i ognia. Stróżka opuściła się z 2 piętra po rurze od motoru, z mieszkańców drugiego piętra, niejaki Jan Juszczak, lat 22 pomimo iż mając złamany i obandażowany obojczyk (wypadkowi temu uległ na budowli w ubiegły piątek), rzucił się ku oknu i po drucie od dzwonka ciągnionego,—poprzez ogień zaczął się opuszczać na dół. Krok ten pociągnał za sobą smutne następstwa. Juszczak opadł na dół z poprzecinanemi do krwi rękoma, z poparzoną ciężko twarzą oraz całem ciałem Całe ubranie zostało na nim spalone. Juszczak przewieziony został natychmiast do szpitala św. Trójcy, Stan jego ciężki Oprócz tego uległ poparzeniu twarzy i lewej ręki syn właściciela domu, którego opatrzył na miejscu st. felczer Straży ogniowej p. Grzmilas.

Straży ogniowej, która przybyła natychmiast na miejsce, udało się pożar zlokalizować.

— SPRAWOZDANIE Z KWESTY NA RZECZ NIEZAMOZNYCH STUDENTOW.

Kwesta na rzecz niezamożnych akademików Kaliszan, urządzona staraniem Patronatu A.K.K. w dniu 8 bm. przyniosła dochodu brutto 416,660 mkp. Wydatki wyniosły 18,500 mkp. Czysty dochód przelany na rzecz A.K.K. wyniósł 398,160 mkp.

— PODZIEKOWANIE.

Zarząd Akademickiego Koła Kaliszan niniejszym ma zaszczyt złożyć najserdeczniejsze podziękowanie inicjatorom oraz wszystkim paniom Kwestarkom za pełen poświęcenia udział w urządzonej w dniu 8 bm. kweście na rzecz niezamożnych studentów Kaliszan.

Zarząd A.K.K.

— NA GORACYM UCZYNU.

W czasie targu wtorkowego na Nowym-Rynku, na zwykłym polu operacyjnym wszystkich początkujących doliniarzy, został przychwycony niejaki Tydalski, lat 19, mieszkaniec Ogrodów w trakcie ucieczki ze skradzionym masłem z woza na placu przed Gazownią.

Amatora cudzego masła osadzono pod kluczem.

— KONKURS NA PRACE p. t. „DOMY LUDOWE".

W rocznicę 120—lecia istnienia instytucji i ku uczczeniu zasług ś. p. Stanisława Dzierżbickiego, pierwszego prezesa Rady Nadzorczej w okresie przejęcia instytucji przez społeczeństwo, Władze Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych ogłaszają konkurs na pracę pod tytułem:: „Domy ludowe". Ich organizacja i znaczenie rozwoju kultury narodowej—na warunkach następujących:

1. Praca konkursowa z uwzględnieniem materjału ojczystego i obcego o treści popularnie lecz źródłowo ujętej, nie może być większą nad 6 arkuszy druku zwykłej szesnastki.

2. Rękopis czytelnie napisany przesłać pod adresem:: Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie, Al. Jerozolimskie 41., w kopercie z napisem „Na konkurs". Na pierwszej stronie rękopisu winno być uwidocznione godło autorskie, które wraz ze szczegółowym adresem imieniem i nazwiskiem autora podać należy wewnątrz w osobnej kopercie.

3. Ostateczny termin konkursu upływa dnia 15 lutego 1923 roku, po tej przeto dacie nadesłane prace nie będą rozpatrywane.

4. Za uznane przez sąd konkursowy dwie najlepsze prace wypłacone będą nagrody 500 000 oraz 200,000 marek polskich. Nazwiska autorów prac ni nagrodzonych pieniężnie, lecz zaszczytnie wyróżnionych, będą za zgodą autorów ogłoszone. Prace nagrodzone przechodzą na własność Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

5. Wyniki konkursu ogłoszone będą najpóźniej dnia 15 kwietnia 1923 roku. Rękopisy prac nienagrodzonych a nieodebranych przechowywane będą do dnia 1 lipca 1923 roku.

6. Sąd konkursowy stanowią:: zaproszeni pp. Zdzisław Dębicki, Aleksander Janowski, Tadeusz Niedzielski oraz z ramienia Władz Instytucji: pp. inż. Jan Brzostowski, Antoni Byszewski i Bolesław Chomicz.

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego działu A. Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto następujące firmy:

Dnia 7 sierpnia 1922 roku:

pod Nr. 4383 „Cerka Lustig“, sprzedaż farby i towarów w Kaliszu, Złota 19, właścicielka Cerka Lustig w Kaliszu

Dnia 16 sierpnia 1922 roku:

pod Nr. 4384 „F. Rzenczykowski“, sprzedaż gotowy ubrań w Kaliszu na Nowym Rynku, właścicielka Franciszka Rzenczykowska w Kaliszu, Szopena 3,

pod Nr. 4385 „Aron Liberman“, sprzedaż towarów ludowych i manufaktury na Nowym-Rynku w Kaliszu, właściciel Aron Liberman w Kaliszu, Szopena 4,

pod Nr. 4386 „K. M. Ehrlich“, wyrób haftów w Kaliszu, Majkowska 2, właściciel Kalman Mordka Ehrlich w Kaliszu,

pod Nr. 4387 „Ewich i Sikorski“, piekarnia w Kaliszu, Wrocławska 70, wspólnikami są: 1) Bolesław Ewich, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Konstantynowskiej 84, i 2) Wacław-Kazimierz Sikorski, zamieszkały w Kaliszu, Wrocławska 70, Spółka firmowa, zawiązana na mocy aktu, zeznanego przed notarjuszem Bruśnickim w Kaliszu 19 kwietnia 1922 roku za Nr. 469. Zarząd należy do obydwóch wspólników.

Dnia 19 sierpnia 1922 roku:

pod Nr. 4388 „Luzer Pulwermacher“, sprzedaż konfekcji męskiej na targach w powiecie Kaliskim z siedzibą w Kaliszu, właściciel Luzer Pulwermacher w Kaliszu, Nadwodna 16,

pod Nr. 4389 „H. Znamierowski i Synowie“, handel drzewem w Kaliszu, Wrocławska 95. Wspólnikami są: 1) Henoch Znamirowski, 2) Dawid Znamirowski i 3) Jochel, vel Ichel Znamirowski, zamieszkali w Kaliszu. Spółka firmowa; Zarząd należy do wszystkich wspólników. Weksle, rewersy, żyra lub inne pieniężne zobowiązania podpisywać będzie w imieniu firmy Henoch Znamirowski. Wszelkie zaś inne dokumenty ma prawo podpisywać każdy ze wspólników oddzielnie. Kapitał zakładowy spółki stanowi 500000 marek.

pod Nr. 4390 „Gruszka i Papina“, restauracja we wsi Mokrsko, powiatu Wieluńskiego. Przedsiębiorstwo rozpoczęło działalność 6 maja 1922 roku. Wspólnikami są: Jan Gruszka—we wsi Mokrsko i Ludwik Papina we wsi Chotowie, gminy Mokrsko zamieszkali. Spółka firmowa, zawarta na mocy aktu z dnia 6 maja 1922 roku za Nr. Nr. 1060, sporządzonego przed notarjuszem Nagajewskim w Wieluniu. Zarząd należy do obydwóch wspólników łącznie.

pod Nr. 4391 „Z. Holtz“, sklep spożywczy w Kaliszu, Nowy-Rynek 6, właściciel Zyskind Holtz w Kaliszu, Wodna 3,

Dnia 21 sierpnia 1922 roku:

pod Nr. 4392 „Juda Melamed“, sprzedaż mięsa w Kaliszu—duże jatki Nr. 27, właściciel Juda Melamed w Kaliszu, Nadwodna 2,

pod Nr. 4393 „E. Sztenger“, sprzedaż resztek towarów bawełnianych na rynku w Kaliszu, właścicielka Estera Sztenger w Kaliszu, Majkowska Nr. 16.

Dnia 22 sierpnia 1922 roku:

pod Nr. 4394 „Sender Friede“, sprzedaż resztek manufaktury w Kaliszu, właściciel Sender F Friede w Kaliszu, Szopena 14

Dnia 23 sierpnia 1922 roku:

pod Nr. 4395 „S. Jakubowicz“, sprzedaż naczyń kuchennych w Kaliszu, Rynek 8, właściciel Szmul Jakubowicz w Kaliszu, Babina 23.

Dnia 24 sierpnia 1922 roku:

pod Nr. 4396 „Michał Kaliski“, restauracja w Kaliszu, ulica Złota Nr. 13, właściciel Michał Kaliski w Kaliszu, Wodna 3,

pod Nr. 4397 „Józef Plichtowski“, garbarnia w Kaliszu, Wodna 15, właściciel Józef Plichski w Kaliszu,

pod Nr. 4398 „W. Zajączkowski“, restauracja w Kaliszu, Majkowska 9, właściciel Wincenty Zajączkowski w Kaliszu,

pod Nr. 4399 „Szlama Znamirowski“, sprzedaż drzewa i węgla w Kaliszu, Majkowska 3, właściciel Szlama Znamirowski w Kaliszu, Kosciuszki Nr. 30,

pod Nr. 4400 „Ch. Michałowicz“, sprzedaż ubrań gotowych w Kaliszu na Nowym Rynku, właściciel Chaim Michałowicz w Kaliszu, Nadwodna 16.

Dnia 28 sierpnia 1922 roku:

pod Nr. 4401 „H. Jakubowicz“, sprzedaż towarów łokciowych w Kaliszu na rynku, właściciel Hendel Jakubowicz w Kaliszu Szopena 14,

pod Nr. 4402 „J. Litmanowicz“, sprzedaż konfekcji męskiej w Kaliszu Nadwodna 14, właściciel Jakób Litmanowicz w Kaliszu,

pod Nr. 4403 „Szmul Waksman“, sprzedaż konfekcji męskiej w Kaliszu, Nowy Rynek 6, właściciel Szmul Waksman w Kaliszu,

pod Nr. 4404 „Izer Goldstein“, sprzedaż garderoby w Kaliszu, Majkowska 7, właściciel Izer Goldstein w Kaliszu,

pod Nr. 4405 „H. Szafir“, sprzedaż towarów galanteryjnych w Kaliszu, Wrocławska 29, właścicielka Hela Szafir w Kaliszu, Wodna 9,

pod Nr. 4406 „M. Goldstein“, wyrób sodowej wody w Kaliszu, Majkowska 6, właściciel Mozes Goldstein w Kaliszu,

pod Nr. 4407 „Anszel Wanne“, sprzedaż towarów kolonjalnych i spożywczych w Kaliszu, Piskorzewska 7, właściciel Anszel Wanne w Kaliszu.

Redaktor A. RADWAN. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp.